

Hipolit Philosophumena, "Refutio Omnium Haeresium" vi. 9-20

Przekład Paul Kieniewicz

"Refutio Omnium Haeresium", także znane pod tytułem „Philosophumena” jest to traktat napisany głównie przeciw sektom, Naasenów, Walentynian, Szymona Maga i 30 innych sekt, których uważano jako heretyckich. Autorem jest chyba Hipolit z Rzymu (170-235), chociaż wiele naukowców twierdzą, że autor jest nieznany. Chociaż autor odnosi się krytycznie do owych sekt, niewątpliwie miał on dostęp do ich oryginalne dzieła, bo ich często cytuje. Rękopis odkryto na Góry Atos w 1842r. Przed odkryciem Biblioteki z Nag Hammadi, Philosophumena stanowiła jeden z głównych źródeł o gnostycyzmie.

W tym wycinku przełożyłem część 6 go tomu, odnośnie do Szymona Maga.

Szymon stwierdza w taki sposób, że Uniwersalną Zasadą jest Bezgraniczna Moc:

9. ... "To jest pismo objawienia Głosu i Imienia Myśli, Wielkiej Mocy, Bezgranicznej. Dlatego powinno być zapieczętowane, ukryte, zamaskowane, złożone w Mieszkanu, którego fundamentem jest Uniwersalny Korzeń".

I mówi, że człowiek tu na dole, zrodzony z krwi, jest mieszkaniem i że mieszka w nim Bezgraniczna Moc, która, jak mówi, jest Uniwersalnym Korzeniem. Według Szymona, Bezgraniczna Moc, Ogień, nie jest zwykłą Mocą, Ogień, nie jest prostą rzeczą, tak jak większość, która twierdzi, że cztery elementy są proste, ale że Ogień ma dwojaką naturę; i z tej dwojakiej natury nazywa jedną stronę ukrytą, a drugą zmanifestowaną, (stwierdzając), że ukryte (części) Ognia są ukryte w zmanifestowanym, a zmanifestowane wytworzone są przez ukryte. To jest to, co Arystoteles nazywa "w potencjalności" i "w aktualności", a Platon "zrozumiałym" i "zmysłowym". Manifestująca się strona Ognia ma w sobie wszystkie

Wszelkie prawa zastrzeżone

© Copyright Paul Kieniewicz 2023

rzeczy, które człowiek może dostrzec z rzeczy widzialnych lub których nieświadomie nie dostrzega. Podczas gdy ukryta strona jest wszystkim, co można sobie wyobrazić jako zrozumiałe, nawet jeśli nie jest spostrzegane, lub coś, czego człowiek nie pojmuje. Ogólnie rzecz biorąc, możemy powiedzieć, że ze wszystkich rzeczy, które są, zarówno zmysłowych, jak i rozumiałych, które określa jako ukryte i objawione, Ogień, który jest ponad niebiosami, jest skarbnicą, jakby wielkim Drzewem, podobnym do tego, które widział Nabuchodonozor w wizji, z którego karmi się wszelkie ciało. Uważa on, że objawioną stroną Ognia jest pień, gałęzie, liście i kora otaczająca Ogień na zewnątrz. Wszystkie te części wielkiego Drzewa, jak mówi, są podpalane przez pożerający wszystko płomień Ognia i niszczone. Ale owoc Drzewa, jeśli jego obraz został udoskonalony i przybiera kształt samego siebie, jest umieszczany w spichlerzu, a nie wrzucany do Ognia. Albowiem owoc, jak mówi, jest wytwarzany w celu umieszczenia go w spichlerzu, ale łuska jest oddawana Ogniewi; to znaczy pień, który jest wytwarzany nie dla siebie samego, ale dla owocu.

10. I mówi, że to jest to, co jest napisane w Piśmie Świętym: "Bo winnicą Pana Mocy Zastępów jest dom Izraela, a człowiek z Judy umiłowanym pędem". A jeśli człowiek z Judy jest umiłowanym pędem, to jest pokazane, mówi, że drzewo jest niczym innym jak człowiekiem. Ale jeśli chodzi o jego rozerwanie i rozproszenia, mówi, że Pismo Święte wystarczająco się wypowiedziało, a to, co zostało powiedziane, jest wystarczające dla pouczenia tych, których obraz został udoskonalony, a mianowicie: "Wszelkie ciało jest trawą, a wszelka chwała ciała jako kwiat trawy. Trawa usycha i kwiat jej opada, lecz mowa Pańska trwa na wieki (eon)". Mowa Pana, jak mówi, jest mową zrodzoną w ustach i Słowie (Logos), ponieważ gdzie indziej nie ma miejsca jej powstania.

11. Krótko mówiąc, Ogień, według Szymona, ma taką naturę - zarówno wszystkie rzeczy widzialne, jak i niewidzialne, a także te, które brzmią wewnątrz i te, które brzmią głośno, te, które mogą być ponumerowane i te, które są ponumerowane w *Wielkim Objawieniu*, które nazywa Doskonałym Intelktem, jako (będące) wszystkim, co może być pomyślane nieskończoną liczbę razy, na nieskończoną liczbę sposobów, zarówno jeśli chodzi o mowę, myśl, jak i działanie, tak jak mówi Empedokles: „Przez ziemię postrzegamy ziemię; przez

wodę, wodę; przez eter [boski], eter; ogień przez niszczący ogień; przez przyjaźń, przyjaźń; i spór przez gorzki spór”.

12. Uznał bowiem, że wszystkie części ognia, zarówno widzialne, jak i niewidzialne, posiadają spostrzeganie, a część z nich została wytworzona z inteligencji. Zatem wytworzony kosmos, wytworzył ukryty Ogień. I wytworzono go, jak mówi, w następujący sposób. Pierwsze sześć korzeni zasady wytwarzania, które wziął wytworzony (kosmos), pochodziły z tego Ognia. I Korzenie, jak mówi, zostały wytworzone z Ognia w parach ", i nazywa te Korzenie Umysłem i Myślą, Głosem i Imieniem, Rozumem i Refleksją, a w tych sześciu korzeniach była cała Bezgraniczna Moc razem, w potencjalności, ale nie w rzeczywistości. I mówi, że ta Bezgraniczna Moc jest Tym, który stał, stoi i będzie stał; który, jeśli jego obraz zostanie udoskonalony, gdy będzie w sześciu Mocach, będzie w istocie, mocy, wielkości i pełni, jednym i tym samym z niewyczerpaną i Bezgraniczną Mocą, i nie będzie ani trochę gorszy od tej niewyczerpanej, niezmiennej i Bezgranicznej Mocy. Ale jeśli pozostaje tylko w potencjalności, a jej obraz nie jest udoskonalony, to znika i ginie, mówi, tak jak potencjalność gramatyki lub geometrii w umyśle człowieka. Ponieważ potencjalność, gdy uzyska sztukę, staje się światłem wytworzonych rzeczy, ale jeśli tego nie robi, następuje brak sztuki i ciemność, dokładnie tak, jakby w ogóle nie istniała; a po śmierci człowieka ginie wraz z nim.

13. Spośród tych sześciu Mocy i siódmej, która jest poza nimi, pierwszą parę nazywa Umysłem i Myślą, niebem i ziemią; a męskie (niebo) spogląda z góry i rozmyśla o swojej współpartnerce, podczas gdy ziemia z dołu otrzymuje od nieba intelektualne owoce, które zstępują i są zgodne z ziemią. Dlatego, jak mówi, Słowo często wytrwale kontemplantując rzeczy, które zostały wytworzone z Umysłu i Myśli, to znaczy z nieba i ziemi, mówi: "Słuchaj, o niebo, i nakłoń ucha, o ziemio, bo Pan powiedział: 'Ja zrodziłem synów i wywyższyłem ich, lecz oni mnie odtrącili'". (Ks. Izaaka 1,2) A ten, który to mówi, jest siódmą Mocą, Tym, który stał, stoi i będzie stał, ponieważ jest przyczyną tych dobrych rzeczy, które Mojżesz chwalił i powiedział, że są bardzo dobre. A (druga para to) Głos i Imię, słońce i księżyc. A (trzecia) Rozum i Odbicie, powietrze i woda. A we wszystkim tym jest wymieszana Wielka Moc, Bezgraniczny, Ten, który stał, jak powiedziałem.

14. A kiedy Mojżesz mówi: "(To) w ciągu sześciu dni Bóg uczynił niebo i ziemię, a siódmego dnia odpoczął od wszystkich swoich dzieł", Szymon układa to inaczej i w ten sposób czyni siebie bogiem. Kiedy więc oni (Szymonianie) mówią, że są trzy dni przed powstaniem słońca i księżyca, mają na myśli ezoterycznie Umysł i Myśl - to znaczy niebo i ziemię - oraz siódmą Moc, Nieograniczoną Moc. Te trzy Moce zostały stworzone przed wszystkimi innymi. A kiedy mówią "stworzył mnie przed wszystkimi Eonami", słowa te, jak mówi, są wymawiane i dotyczą siódmej Mocy. Teraz ta siódma Moc, która była pierwszą Mocą istniejącą w Bezgranicznej Mocy, to, jak mówi, była siódma Moc, o której Mojżesz mówi: "I duch Boży poruszył się nad wodą", to znaczy, jak mówi, duch, który ma wszystko w sobie, Obraz Bezgranicznej Mocy, o którym Szymon mówi: "Obraz z niezniszczalną formą, samą zarządzającą wszystkimi rzeczami". Albowiem Moc, która porusza się nad wodą, mówi, powstaje z niezniszczalnej Formy i sama zarządza wszystkimi rzeczami. Teraz, gdy skład świata był w ten lub podobny sposób. Bóg, jak mówi, ukształtował człowieka, biorąc ziemię z ziemi. I uczynił go nie pojedynczym, ale podwójnym, zgodnie z obrazem i podobieństwem. A obrazem jest duch poruszający się nad wodą, który, jeśli jego obrazowanie nie jest udoskonalone, ginie wraz ze światem, ponieważ pozostaje tylko w potencjalności i nie staje się rzeczywistością. I takie jest znaczenie Pisma, że "Abyśmy razem ze światem nie byli potępieni". Ale jeśli jego obraz zostanie udoskonalony i zostanie ukształtowany z "niepodzielnego punktu", jak napisano w jego *Objawieniu*, małe stanie się wielkie. I ten wielki przetrwa przez bezgraniczną i niezmienną wieczność (eon), o ile nie będzie już w trakcie stawania się. Jak i w jaki sposób, pyta, Bóg ukształtował człowieka? Uważa, że w Ogrodzie (Raju). Musimy uważać łono za Ogród, mówi, i że jest to "jaskinia", o której mówi nam Pismo, gdy mówi: "Jam jest, który cię ukształtował w łonie matki twojej", ponieważ chciałby, aby tak było napisane. Mówiąc o Ogrodzie, Mojżesz alegorycznie odniósł się do łona, jeśli mamy wierzyć Słowu. A jeśli Bóg kształtuje człowieka w łonie matki, to znaczy w Ogrodzie, jak już powiedziałem, łono należy rozumieć jako Ogród, a Eden jako region (otaczający łono), a "rzekę wypływającą z Edenu, aby podlewać Ogród", jako pępek.

Ten pępek, jak mówi, jest podzielony na cztery kanały, ponieważ po obu stronach pępka rozciągają się dwa kanały powietrzne do przenoszenia oddechu i dwie żyły do przenoszenia krwi. Ale kiedy, jak mówi, pępek wychodzący z rejonu Edenu jest przymocowany do płodu w okolicy nadbrzusza, to, co wszyscy nazywają pępkiem ... i dwie żyły, którymi krew płynie i jest przenoszona z rejonu Edenu przez tak zwane wrota wątroby, które odżywiają płód. Przewody powietrzne, o których mówiliśmy, że są kanałami oddechowymi, obejmującymi pęcherz moczowy po obu stronach w okolicy miednicy, łączą się w wielki przewód zwany aortą grzbietową. W ten sposób oddech przechodzący przez boczne drzwi w kierunku serca powoduje ruch zarodka. Dopóki niemowlę jest kształtowane w Ogrodzie, nie przyjmuje pokarmu przez usta, ani nie oddycha przez nozdrza. Widząc bowiem, że jest otoczone wodami (łona), śmierć nastąpiłaby natychmiast, gdyby wzięło oddech; ponieważ pociągnęłoby za sobą wody i tak zginęło. Ale cały (płód) jest owinięty w otoczkę, zwaną owodnią, i jest odżywiany przez pępek i otrzymuje esencję oddechu przez przewód grzbietowy, jak już powiedzieliśmy.

15. Rzeka, która wypływa z Edenu, jest podzielona na cztery kanały, cztery przewody, to znaczy na cztery zmysły płodu: wzrok, (słuch), węch, smak i dotyk. Są to bowiem jedyne zmysły, jakie dziecko posiada podczas formowania się w Ogrodzie. To, jak mówi, jest prawem ustanowionym przez Mojżesza i zgodnie z tym prawem każda z jego ksiąg została napisana, jak pokazują tytuły. Pierwszą księgą jest Księga Rodzaju, a tytuł tej księgi, jak mówi, jest wystarczający do poznania całej sprawy. Mówi, że Genesis jest widzeniem, które jest jednym z działów rzeki. Świat jest bowiem postrzegany wzrokiem. Tytuł drugiej księgi to Księga Wyjścia. Było bowiem konieczne, aby to, co się narodziło, przeszło przez Morze Czerwone i przeszło w kierunku pustyni - jak mówi - przez Czerwoną krew - i skosztowało gorzkiej wody. Albowiem "gorzką", jak mówi, jest woda za Morzem Czerwonym, ponieważ jest to ścieżka poznania bolesnych i gorzkich rzeczy, którą podróżujemy w życiu. Ale kiedy zostanie ona zmieniona przez Mojżesza, to znaczy przez Słowo, ta gorzka (woda) staje się słodka. I że tak jest, wszyscy mogą usłyszeć publicznie, powtarzając za poetami:

"W korzeniu był czarny, ale jak mleko był kwiat. Bogowie nazywają ją Moly. Dla śmiertelników wykopanie go jest trudne; ale bogowie mogą zrobić wszystko ". (Odyseja X,304)

„Korzonki miało czarne, kwiat białości mleka,

Moly zwie się u bogów. Dotąd nie ma człeka,

Który by je wykopał. Wszystko w mocy bożej !”

(Homer : Odyseja X,304, tłum. Lucjan Siemieński)

17. I tak, według Szymona, ta błogosławiona i niezniszczalna (zasada) ukryta we wszystkim, jest w potencjalności, ale nie w aktualności, którą rzeczywiście jest Ten, który stał, stoi i będzie stał; który stał w górze w nieogarnionej Mocy, który stoi poniżej w strumieniu wód, wytworzony w obrazie, który będzie stał powyżej, u boku błogosławionej i Bezgranicznej Mocy, jeśli obrazowanie zostanie udoskonalone. Albowiem, jak mówi, trzy są te, które stoją, a bez trzech stojących Eonów nie byłoby ustawienia w porządku generowanym, który według nich porusza się po wodzie i który jest ukształtowany zgodnie z podobieństwem do doskonałego niebiańskiego, nie stając się ani trochę gorszym od niewyczerpanej Mocy, i takie jest znaczenie ich powiedzenia: "Ty i ja, jedna rzecz; przede mną ty, a po tobie ja". To, jak mówi, jest jedna Moc, rozdzielona na górę i dół, generująca się, zwiększająca się, poszukująca się, znajdująca się, jej własna matka, jej własny ojciec, jej siostra, jej małżonek; córka, syn, matka i ojciec samej siebie; Jeden, Uniwersalny Korzeń. A że, jak mówi, początek generowania rzeczy, które są generowane, pochodzi z Ognia, rozumie on w ten sposób. Ze wszystkich rzeczy, które są generowane, początek pragnienia ich generowania pochodzi z Ognia. Zaiste, pragnienie zmiennej generacji nazywa się "byciem w ogniu". I chociaż Ogień jest jeden, to jednak ma dwa sposoby mutacji. Bo u mężczyzny, mówi, krew, będąc gorąca i żółta jak ogień, gdy przybiera formę - zamienia się w nasienie, podczas gdy u kobiety ta sama krew (zmienia się) w mleko. I ta zmiana u mężczyzny staje się zdolnością generowania, podczas gdy u kobiety (staje się) pokarmem dla dziecka. To, jak mówi, jest "miecz ognisty,

który się obraca, aby strzec drogi drzewa żywota". Krew bowiem zamienia się w nasienie i mleko; a ta Moc staje się matką i ojcem, ojcem tych, którzy się rodzą, i matką tych, którzy są karmieni, nie pragnąc niczego, wystarczając dla siebie. I drzewo życia, jak mówi, jest strzeżone przez ognisty miecz, który jest odwrócony, (które to drzewo), jak powiedzieliśmy, (jest) siódmą Mocą, która pochodzi z siebie, zawiera wszystko (w sobie) i jest przechowywana w sześciu Mocach. Gdyby bowiem płomienny miecz nie został obrócony, to piękne drzewo zostałoby zniszczone i zginęłoby; ale jeśli zostanie zamienione w nasienie i mleko, to to, co jest w nich przechowywane w potencjalności, otrzymawszy odpowiednią wypowiedź i wyznaczone miejsce, w którym wypowiedź może się rozwinąć, zaczynając niejako od najmniejszej iskry, wzrośnie do wszelkiej doskonałości, rozszerzy się i będzie nieskończoną mocą, niezmienną, równą i podobną do niezmiennego Eonu, który nie jest już generowany przez bezgraniczną wieczność.

18. Zgodnie więc z tym rozumowaniem, dla głupich Szymon był bogiem, jak ten libijski Apsethus; (bóg) podlegający pokoleniu i cierpieniu, tak długo, jak pozostawał w potencjalności, ale uwolniony z więzów cierpienia i narodzin, gdy tylko jego obrazowanie zostało zakończone i osiągnął doskonałość, wyszedł z pierwszych dwóch mocy, a mianowicie nieba i ziemi. Szymon wyraźnie mówi o tym w swoim Objawieniu w następujący sposób:

"Wam tedy mówię, co mówię, i piszę, co piszę. A pismo jest takie":

"Z wszechświatowych Eonów są dwa pędy, bez początku i końca, wyrastające z jednego Korzenia, którym jest Moc niewidzialna, niepojęta Cisza. Z tych pędów jeden objawia się z góry, który jest Wielką Mocą, Uniwersalnym Umysłem porządkującym wszystkie rzeczy, męskim, a drugi (objawia się) z dołu, Wielką Myślą, żeńską, wytwarzającą wszystkie rzeczy."

"Dlatego łącząc się ze sobą, jednoczą się i manifestują Środkową Odległość, niezrozumiałe Powietrze, bez początku i końca. W tym jest Ojciec, który podtrzymuje wszystkie rzeczy i odżywia te, które mają początek i koniec."

"To jest Ten, który stał, stoi i będzie stał, męsko-żeńską moc podobną do istniejącej wcześniej Bezgranicznej Mocy, która nie ma początku ani końca, istniejąc w jedności. Albowiem to z niej powstała Myśl w jedności i stała się dwojgiem."

"Tak więc był jednym; ponieważ mając ją w sobie, był sam, nie był jednak pierwszy, chociaż istniał wcześniej, ale objawiając się od siebie do siebie, stał się drugi. Nie był też nazywany Ojcem, zanim (Myśl) nie nazwała go Ojcem."

"Jak więc, wytwarzając siebie samego, objawił sobie swoją własną Myśl, tak też Myśl, która się objawiła, nie uczyniła Ojca, ale kontemplując Go, ukryła Go - to znaczy Moc - w sobie i jest męsko-żeńską, Moc i Myśl".

„Stąd łączą się w pary, stanowiąc jedność, gdyż nie ma różnicy między Mocą a Myślą. Z tego, co powyżej, odkrywa się Moc, a z tego, co poniżej - Myśl".

"W ten sam sposób również to, co się z nich objawiło, chociaż jest jednym, jest jednak znalezione jako dwa, męsko-żeńskie mające w sobie kobietę. Tak więc Umysł jest w Myśli - rzeczach nierozdzielnych od siebie - które chociaż są jednym, są jednak znalezione jako dwa".

19. Tak więc Szymon przez takie wynalazki uzyskał taką interpretację, jaka mu się podobała, nie tylko z pism Mojżesza, ale także z pism (pogańskich) poetów, fałszując je. On bowiem daje alegoryczną interpretację drewnianego konia, Heleny z pochodnią i wielu innych rzeczy, które przekształca i splata w fikcje dotyczące siebie i swojej Myśli. I powiedział, że ta ostatnia była "zagubioną owcą", która raz po raz przebywając w kobietach, wprawia moce na świecie w zamieszanie z powodu jej niezrównanego piękna; z powodu której wojna trojańska przeszła przez nią. Albowiem Myśl ta zamieszkała w Helenie, która urodziła się właśnie w tym czasie, a kiedy wszystkie Moce rościły sobie do niej pretensje, powstały spory i wojny między narodami, którym się objawiła. W ten sposób Stesichorus został pozbawiony wzroku, gdy znęcał się nad nią w swoich wierszach; a potem, kiedy żałował i napisał reinkarnację, w której śpiewał jej pochwały, odzyskał wzrok. A później, kiedy jej ciało zostało zmienione

przez anioły i niższe moce, które również, jak mówi, stworzyły świat, mieszkała w burdelu w Tyrze, mieście Fenicji, gdzie ją znalazł, po swoim przybyciu, Szymon. Wyznaje bowiem, że przybył tam w celu znalezienia jej po raz pierwszy, aby uwolnić ją z niewoli. A po tym, jak kupił jej wolność, zabrał ją ze sobą, udając, że jest "zagubioną owcą" i że on sam jest Mocą, która jest nad wszystkimi. Podczas gdy oszust zakochał się w tej laluni, zwanej Heleną, kupił ją i zatrzymał, a wstydząc się, jeśli dowiedzieliby się o tym jego uczniowie, wymyślił tę historię. A ci, którzy naśladują wólcę maga Szymona, postępują podobnie i udają, że stosunki powinny być rozwiązłe, mówiąc: "Cała ziemia jest ziemią i nie ma znaczenia, gdzie człowiek sieje, dopóki sieje". Przeciwnie, są dumni z rozwiązłego współżycia, mówiąc, że jest to "doskonała miłość", powołując się na tekst: "Święty będzie uświęcony przez... świętego". I wyznają, że nie są w mocy tego, co zwykle uważa się za zło, ponieważ są odkupieni. Kupując wolność Heleny, on (Szymon) zaoferował ludziom zbawienie przez wiedzę właściwą dla siebie. Powiedział bowiem, że ponieważ Aniołowie źle zarządzili światem z powodu ich zamiłowania do władzy, przyszedł, aby wszystko naprawić, będąc przemieniony i upodobniony do Dominium, Księstw i Aniołów, tak że został objawiony jako człowiek, chociaż tak naprawdę nie był człowiekiem, i że zdawał się cierpieć w Judei, chociaż tak naprawdę tego nie doświadczył, ale że został objawiony Żydom jako Syn, w Samarii jako Ojciec, a wśród innych narodów jako Duch Święty, i że pozwolił się nazywać jakimkolwiek imieniem, jakim ludzie zechcą go nazywać. I że to było przez Aniołów, którzy stworzyli świat, Prorocy zostali natchnieni do wypowiedzenia swoich prorocत्व. Dlatego ci, którzy wierzą w Szymona i Helenę, do dziś nie zwracają uwagi na tego ostatniego, ale robią wszystko, co im się podoba, jako wolni, ponieważ twierdzą, że są zbawieni dzięki jego (Szymona) łasce. Twierdzą bowiem, że nie ma powodu do kary, jeśli człowiek czyni zło, ponieważ zło nie leży w naturze, ale w instytucji. Mówi bowiem, że Aniołowie, którzy stworzyli świat, ustanowili to, co chcieli, myśląc, że takimi słowami zniewolą wszystkich, którzy ich słuchali. Podczas gdy rozwiązanie świata, oni (Szymonianie) mówią, jest dla wykupu ich własnego ludu.

20. Uczniowie (Szymona) odprawiają magiczne ceremonie i (używają) filtrów i zaklęć, a także wysyłają tak zwane demony "wysyłające sny", aby przeszkadzały, komu chcą. Szkołą również tak zwanych "familiarów" i mają posąg Szymona w postaci Zeusa i posąg Heleny w postaci Ateny, które czczą, nazywając pierwszego Panem, a drugiego Panią. A jeśli ktokolwiek z nich, widząc obrazy, nazywa je imieniem Szymona lub Heleny, zostaje wyrzucony jako ignorant tajemnic. Podczas gdy Szymon sprowadzał wielu na manowce swoimi magicznymi obrzędami w Samarii, został obalony przez apostołów. I będąc przeklęty, jak napisano w Dziejach Apostolskich, w niezadowoleniu podjął się tych planów. W końcu udał się do Rzymu i ponownie dołączył do apostołów, a Piotr miał z nim wiele spotkań, ponieważ Szymon nadal sprowadzał ludzi na manowce przez swoją magię. Pod koniec swojej kariery osiadł pod platanem i kontynuował swoje nauki. W końcu, ryzykując zdemaskowanie z powodu długości pobytu, powiedział, że jeśli zostanie pochowany żywcem, zmartwychwstanie trzeciego dnia. I rzeczywiście nakazał swoim uczniom wykopanie grobu i kazał im go pochować. Wykonali więc jego rozkazy, ale nie pojawił się aż do dnia dzisiejszego, ponieważ nie był Chrystusem.